

Sygn. akt I Ca 261/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 1612/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda K. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.

kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za

drugą instancję.

Sygn.akt I Ca 261/15

UZASADNIENIE

K. S. domagał się zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 7.331,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13.09.2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Wskazał, że pozwana na podstawie przepisów o odpowiedzialności cywilnej prowadziła likwidację szkody w jego w pojeździe A. (...), ale decyzją z dnia 20.12.2012 r. odmówiła wypłaty odszkodowania. Powód zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji naprawy samochodu, z której wynika, iż koszt naprawy pojazdu wyniesie 7.331,38 zł.

Pozwany (...) S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

K. S. był właścicielem samochodu marki A. (...) nr rej. (...). W dniu 1 grudnia 2012 roku około godziny 15.20 na skrzyżowaniu ulic (...) w E. doszło do kolizji drogowej tego samochodu z samochodem N. (...) o nr rej. (...). Zdarzenie było skutkiem nieustąpienia pierwszeństwa przez kierującego pojazdem osobowym marki N. (...). Powód chcąc uniknąć zderzenia zjechał na pobocze i uderzył w znak drogowy a następnie w drzewo, w wyniku czego jego pojazd został uszkodzony. Właściciela pojazdu marki N. (...) łączyła z (...) S.A. w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Około dwóch lat przed wszczęciem procesu powód sprzedał uszkodzony pojazd.

Zgromadzone w sprawie dokumenty nie wzbudziły wątpliwości Sądu w zakresie swej wiarygodności. Dowody znajdujące się w aktach sprawy w pełni korespondują ze sobą i składają się na ustalony w sprawie stan faktyczny. Wątpliwości budziły natomiast zeznania powoda co do stanu pojazdu przed zdarzeniem, który twierdził, że pojazd przed zdarzeniem nie brał udziału w żadnej kolizji ani drobnej stłuczce, ale na wyraźne pytanie Sądu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. zeznał, że samochód brał udział w stłuczce z pojazdem N. P.. Sąd zadał to pytanie, bo znanym mu jest z urzędu fakt, z racji prowadzenia sprawy o sygn. I C (...) r. i przesłuchania w niej K. S. jako świadka, że samochód powoda w dniu 23 czerwca 2012 r. uderzył w tył samochodu N. P..

W sprawie sporne pozostawało to czy do zdarzenia mogło dojść w okolicznościach wskazywanych przez powoda oraz wysokość szkody powstałej w pojeździe powoda. Zgodnie z art. 321 kpc Sąd orzeka jedynie o żądaniach zgłoszonych w pozwie w granicach wskazanej przez powoda podstawy faktycznej i nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Sąd był zatem związany tym, że powód domagał się naprawienia szkody jako kosztu przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, co podtrzymał na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. , a jego pełnomocnik w załączniku do protokołu rozprawy z 10 kwietnia 2015 r.

Dla tak sformułowanego roszczenia decydujące znaczenie, zdaniem Sądu, miała ta okoliczność, iż powód sprzedał częściowo naprawiony samochód jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd powołał się na stanowisko Sądu Okręgowego w Elblągu w uzasadnieniu wyroku z 18 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Ca (...), z którego wynika , iż powód nie może się domagać naprawienia szkody tak rozumianej w przypadku zbycia częściowo naprawionego samochodu jeszcze przed wszczęciem procesu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. akt I CR 151/88, niepubl.). Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak, zdaniem Sądu, abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Wynika to z zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Jeżeli powód zbył częściowo naprawiony pojazd na rzecz osoby trzeciej, to utracił prawo do żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu. Poza tym powód sprzedając samochód mógł uzyskać, chociaż częściowo, naprawienie szkody. W tej sytuacji jego szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób, tak by nie była źródłem wzbogacenia. Powód winien wyrazić szkodę jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, pomniejszony o wykazane koszty naprawy i uzyskaną cenę. W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadziłoby ani do poszkodowania ani do wzbogacenia powoda. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w przedmiotowym procesie nie podjął jednak nawet próby wykazania jakie koszty poniósł naprawiając częściowo pojazd.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd zaznaczył ponadto, iż na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z wydruków komputerowych z uwagi, iż nie dotyczył on kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wydruk znajdujący się na k. 245 nie może także stanowić dowodu, gdyż nie został podpisany i nie można w żaden sposób zweryfikować danych tam zawartych. Wydruki z aukcji internetowych nie mogą stanowić skutecznego sposobu zakwestionowania opinii, gdyż są to jedynie oferty sprzedaży, a nie rzeczywiste ceny. Poza tym dowody te miały na celu zakwestionowanie opinii biegłego co do wysokości szkody i z tego powodu zostały zgłoszone po określonym terminie.

Powód wniósł apelację od tego wyroku powód i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art.233§1 kpc w zw. z art.227 kpc w zw. z art.328§2 kpc poprzez wadliwe uznanie, że zeznania świadka J. J. oraz dowód z opinii biegłego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji całkowity brak oceny wiarygodności i mocy tych dowodów, podczas, gdy wykazują one fakty sporne, istotne dla jej rozstrzygnięcia , w szczególności: fakt zaistnienia wypadku z dnia 1 grudnia 2012r. oraz jego przebieg, winę sprawcy szkody, zakres uszkodzeń pojazdu A. (...) powoda, a także istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a istnieniem i wysokością szkody;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art.233§1 kpc poprzez wybiórczą i stronniczą ocenę zeznań powoda, objawiającą się odmówieniem tym zeznaniom wiarygodności co do zakresu szkody i braku nienaprawionych uszkodzeń pojazdu powoda przed wypadkiem, a ponadto ceny pojazdu przed wypadkiem (pomimo wykazania zakresu szkody zarówno oświadczeniem sprawcy kolizji , jak i opinią biegłego), a zarazem oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na fragmencie zeznań powoda co do sprzedaży pojazdu;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że powód sprzedał pojazd częściowo naprawiony, podczas, gdy informacja taka nie wynika z materiału zgromadzonego w sprawie;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art.822§1 kc w zw. z art.34 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013r. poz.392) poprzez błędne uznanie konieczności naprawy pojazdu powoda za przesłankę odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia oc pozwanego wobec powoda, a w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał przesłanek wypłaty odszkodowania, podczas gdy okoliczność naprawy pojazdu nie jest konieczna do zaistnienia odpowiedzialności pozwanego;
5. naruszenie przepisów art.6 kc w zw. z art.232 kc poprzez wadliwe uznanie, że to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia braku wzbogacenia się wskutek zapłaty odszkodowania przez pozwanego, podczas gdy to pozwany winien wykazać fakt ewentualnego wzbogacenia się powoda;
6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art.321 kpc poprzez błędne uznanie, że zasądzenie odszkodowania za szkodę w pojeździe A. (...) stanowi orzeczenie ponad żądanie w sytuacji, gdy powód dochodził zapłaty odszkodowania, a zarazem sprzedał samochód po zaistnieniu szkody, podczas, gdy fakt sprzedaży pojazdu po wypadku nie stanowi okoliczności relewantnej prawnie wobec spełnienia ustawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za uszkodzenie pojazdu A. (...);
7. naruszenie przepisów postępowania, tj. art.217§1 i 2 kpc w zw. z art.227 kpc w zw. z art.308 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego z wydruków komputerowych na okoliczność wysokości szkody w pojeździe powoda , podczas, gdy dowody te dotyczą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ich przeprowadzenie nie wpłynie na

przedłużenie postępowania, a fakt braku podpisu nie stoi na przeszkodzie dopuszczenia tych wydruków jako dowodu w sprawie.

W rozwinięciu tych zarzutów skarżący wskazywał na wewnętrzną sprzeczność dokonanej przez Sąd oceny dowodu z zeznań powoda przejawiającą się w tym, iż z jednej strony sąd dał powodowi wiarę co do okoliczności sprzedaży samochodu A. (...) po wypadku, a z drugiej strony odmówił wiarygodności co do tego, iż pojazd przed wypadkiem nie posiadał nienaprawionych uszkodzeń. Akcentował równocześnie, iż fakt sprzedaży pojazdu nie ma znaczenia dla obowiązku zapłaty odszkodowania, który powstaje w sytuacji wystąpienia szkody i spełnienia przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela. Podkreślał również, iż to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania ewentualnego nieuzasadnionego wzbogacenia powoda w przypadku przyznania mu odszkodowania w dochodzonej wysokości.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.331,38 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, a nadto o dokonanie reasumpcji postanowienia z 10 kwietnia 2015r. o oddaleniu wniosku dowodowego z wydruków komputerowych i jego zmianę poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów dołączonych do pisma z 9 kwietnia 2015r.

Pozwany o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona nie zasługiwała na uwzględnienie. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w Elblągu dokonał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i wyciągnął z tych ustaleń słuszne wnioski, bez naruszania zasady swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 kpc oraz wyjaśnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy aprobuje, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia. W zakresie tych ustaleń trafne jest również to ustalenie, iż powód przed wniesieniem pozwu sprzedał pojazd, za którego uszkodzenie domagał się odszkodowania. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 kpc w odniesieniu do konkluzji sądu pierwszej instancji, iż zeznania świadka J. i opinia biegłego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia nie mógł przynieść skarżącemu powodzenia, ponieważ takie stanowisko było rezultatem oceny roszczenia powoda w kontekście art.321§ 1 kpc, które zostało uzasadnione argumentami natury prawnej. W tym miejscu przypomnieć należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, LEX nr 214251). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Odnosząc te reguły do niniejszego postępowania stwierdzić należy, iż na tego rodzaju błędy w rozumowaniu Sądu nie wskazano, a istota kwestionowanego stanowiska Sądu sprowadzała się do przyjęcia przez Sąd braku doniosłości wskazanych dowodów w kontekście konstrukcji zgłoszonego przez powoda żądania.

W stanie faktycznym sprawy nie można było również zasadnie twierdzić, iż doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego – art.822 § 1 kc w zw. z art.34 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 poz.392). Sąd Rejonowy stwierdzając zaistnienie wymienionych w tych przepisach przesłanek ostatecznie nie zanegował tego, iż powodowi przysługiwało wobec pozwanego roszczenie odszkodowawcze. Wbrew twierdzeniu skarżącego nie uznano również, ażeby naprawienie uszkodzonego pojazdu było co do zasady warunkiem koniecznym przyznania odszkodowania od ubezpieczyciela odpowiadającego subsydiarnie za sprawcę szkody – przywołano w tym

przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego negujące taką konieczność. Zasadnie natomiast odwołano się z jednej strony do okoliczności ustalonych w tej konkretnie sprawie co do czynności właściciela związanych z pojazdem po jego uszkodzeniu, a z drugiej – do zgłoszonego na tle tych konkretnych warunków roszczenia odszkodowawczego i wykazania jego wysokości. Okoliczność sprzedaży samochodu przed wszczęciem procesu stanowiła element oceny prawnej, a nie sfery faktów i dowodów.

Przepis art.361 §2 kc stanowi, że z braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie natomiast z art.363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Analiza tych dwóch przepisów przy uwzględnieniu, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na umowie odpowiedzialności cywilnej, pozwala stwierdzić, że powód mógł w tym procesie domagać się naprawienia szkody obejmującej straty, które poniósł, przez zapłatę o d p o w i e d n i e j sumy pieniężnej. Naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania pieniężnego wymaga ustalenia szkody w pieniądzu. Jej rozmiar należy określić według metody różnicowej, a więc poszkodowany może żądać kompensaty uszczerbku wywołanego w jego majątku przez zdarzenie, za które odpowiada podmiot zobowiązany. W niniejszej sprawie nie można było przyjąć, iż tym kryteriom odpowiadała suma pieniężna potrzebna do przywrócenia uszkodzonego pojazdu powoda do stanu, jaki istniał przed zdarzeniem z dnia 1 grudnia 2012r. Powód nie mógł się domagać naprawienia szkody tak rozumianej w sytuacji, gdy zbył samochód przed wszczęciem procesu o odszkodowanie i nie ujawnił, czy i jakiej naprawy pojazdu dokonał i jakim kosztem oraz jaką cenę uzyskał ze sprzedaży, gdyż te okoliczności wyznaczały w istocie wielkość uszczerbku w majątku powoda. Wyrażając stanowisko, iż fakt nienaprawienia pojazdu nie może decydować o niezasadności roszczenia odszkodowawczego konstruowanego jako żądanie zapłaty kwoty pieniężnej odpowiadającej kosztom takiej naprawy Sąd Najwyższy odwołuje się do przypadków typowych i najczęściej występujących, ale nie umyka mu z pola widzenia istota szkody i odszkodowania wynikająca z art.361 §2 kc i art.363 §1 kc, a na tym tle osiągnięcie celu polegające na doprowadzeniu do uszczerbku w majątku poszkodowanego. I tak, w uchwale z dnia 15 listopada 2001r. III CZP 68/01 (OSNC 2002/6/74) przypomniano, iż szkodą w rozumieniu przepisu art.361 §2 kc jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu (podkr.wł.) gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu, na co zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88 ((...) 1989, nr 10-12, s. 310-311). Ustalenie uszczerbku majątkowego jakiego doznał poszkodowany w wyniku wyrządzenia mu szkody musi jednak opierać się na danych wyjściowych ujawnionych przez powoda, zwłaszcza, iż konsekwentnie domagał się on kwoty odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu nie godząc się na odszkodowanie wynikające z tzw. szkody całkowitej. Powód danych takich w sposób rzetelny nie przedstawił, a wprost zataił fakt wcześniejszej stłuczki pojazdu. Ta postawa powoda w powiązaniu z usprawiedliwionymi zastrzeżeniami do zeznań obu uczestników zdarzenia z 1 grudnia 2012r. (odmiennie przedstawiana wersja sprawcy co do przebiegu zdarzenia oraz decyzji o niewezwaniu policji k.148-149 i k.157-158) stawia pod poważnym znakiem zapytania wiarygodność powoda co do tego, iż wcześniejsza stłuczka z udziałem jego pojazdu była nieznaczna i że została usunięta. Okoliczności tych pominąć nie można, gdyż mogły one stanowić ostatecznie o prawidłowości opinii biegłego, któremu fakt wcześniejszego uszkodzenia pojazdu i jego ewentualnej naprawy nie były znane i nie zostały uwzględnione do oszacowania tzw. szkody całkowitej. Z uwagi na fakt, że powód konsekwentnie domagał się zapłaty odszkodowania jako ekwiwalentu za naprawę samochodu, które roszczenie z przedstawionych względów nie mogło podlegać uwzględnieniu, Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż zasądzenie

odszkodowania jako rezultatu tzw. szkody całkowitej naruszyłoby przepis art.321 kpc. Powód ignorował treść opinii biegłego, z której ewidentnie wynika, iż naprawa pojazdu była nieopłacalna i szkodę należało określić jako szkodę całkowitą, a tej głównej tezy opinii nie obalił dowodem równorzędnym. Nie można przy tym nie zauważyć, iż przy zastosowaniu tej metody fakt sprzedaży samochodu przez powoda nabiera szczególnej wagi uaktualniając kwestię wzbogacenia powoda.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art.385 kpc orzekając o kosztach postępowania odwoławczego stosownie do jego wyniku.